

Sygn. akt III KK 471/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020 r.,

sprawy S. G. i J. G.

skazanych z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 31 października 2018 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), uznał oskarżonych J. G. oraz S. G. za winnych przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (w miejsce zarzuconego aktem oskarżenia czynu z art. 252 § 2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) – i za to skazał J. G. na karę roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności, a S. G. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. A. kwoty po 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy obydwu oskarżonych oraz na niekorzyść oskarżonych prokurator Prokuratury Okręgowej w L..

Prokurator zarzucił na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżeni zrealizowali znamiona przestępstwa przypisanego im przez Sąd Okręgowy, nie zaś przestępstwa zarzuconego aktem oskarżenia. W konkluzji oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że z uwagi na fakt, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego złożył tylko obrońca skazanego J. G., przedstawiony zostanie tok postępowania tylko w zakresie dotyczącym tego skazanego.

Obrońca oskarżonego J. G. oparł podstawy apelacji o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegającego na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r., w sprawie o sygnaturze akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego J. G., który zaskarżył go w całości i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania karnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaaprobowanie - dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego, która miała charakter oceny dowolnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w związku z licznymi - udowodnionymi w toku postępowania sądowego - fałszywymi, nieprawdziwymi, sprzecznymi zeznaniami pokrzywdzonego, ocena ta powinna być wnikliwa i potwierdzona innym zgromadzonym w sprawie obiektywnym materiałem dowodowym, a to nie miało w sprawie miejsca, co w konsekwencji skutkowało rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k. mającym wpływ na treść orzeczenia;

2/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaaprobowanie - dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny zeznań świadków O. J., Z. W. i A. W. - wbrew zasadom oceny dowodów polegającej na braku swobodnej ich oceny zgodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego i zastąpienie tej oceny ustaleniem wiarygodności świadków ze względu na moment zgłoszenia wniosku dowodowego z zeznań świadków, a także uznanie, iż szczegółowość zeznań świadków uzasadnia odmówieniem im wiary, co w konsekwencji skutkowało rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k. mającym wpływ na treść orzeczenia;

3/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez zaaprobowanie - dokonanego przez Sąd pierwszej instancji - oddalenia wniosków dowodowych obrońcy skazanego, bez ich należytego uzasadnienia wskazującego przyczyny oddalenia wniosku dowodowego, co w konsekwencji skutkowało rażącym naruszeniem art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. mającym wpływ na treść orzeczenia;

4/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaaprobowanie - dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny, iż zdarzenia, które miały miejsce po czasookresie zarzucanych oskarżonym czynów, nawet w sytuacji, gdy późniejsze zdarzenie bezpośrednio dotyczy stawianych zarzutów, a pokrzywdzony przekazuje informacje, iż opisywane przez niego w ramach zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa okoliczności nie miały miejsca, nie ma znaczenia w kontekście oceny zeznań i wiarygodności świadka, co w konsekwencji skutkowało rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k. mającym wpływ na treść orzeczenia;

5/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy z dnia 31 grudnia 2018 r., a także rozważeniem pozostałej części zarzutów w sposób ogólny, bez ich wnikliwej oceny, co w konsekwencji skutkowało bezpodstawnym oddaleniem apelacji obrońcy.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego J. G. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., a zatem podlegała oddaleniu w tym trybie na posiedzeniu.

W rzeczywistości skarga ta została w całości skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym Sądu I instancji, mimo powołania się przez jej autora na przepisy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku Sądu pierwszej instancji, zaś jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Zarzutów tych nie sposób jednak rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy - kontroli w trybie kasacji podlegają

nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. Należy też zauważyć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji – w przypadku wszechstronnej, pełnej i logicznej analizy dowodów, Sąd drugiej instancji jest zwolniony od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu.

W niniejszej sprawie obrońca skoncentrował się głównie na ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, którym to relacjom - jego zdaniem - nie powinno się dać wiary w ogóle, gdyż świadek został wcześniej skazany za fałszywe zeznania. Należy jednak stwierdzić, że zupełnie bezcelowe było podnoszenie po raz kolejny takiego zarzutu, skoro okoliczności te miały na uwadze Sądy obu instancji. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny uznały, że w tej części, w której zeznań A. A. nie potwierdziły inne dowody, jego relacje są niewiarygodne. Nie oznacza to jednak, iż nie doszło w ogóle do popełnienia przestępstwa przypisanego J. G. – tym bardziej, że przecież nie całość relacji pokrzywdzonego została odrzucona przez Sąd jako niewiarygodna. Sądy obu instancji rzetelnie i szczegółowo uzasadniły, dlaczego i w jakiej części uznały zeznania pokrzywdzonego za przekonujące.

Wypada zauważyć, iż Sąd Okręgowy poddał zeznania A. A. bardzo krytycznej i rzetelnej ocenie, czego dowodzą argumenty przedstawione na blisko ośmiu stronach uzasadnienia, których nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu. Sąd I instancji podkreślił, że jakkolwiek tylko niektóre z zeznań pokrzywdzonego można uznać za wiarygodne, to jednak część z nich znalazła potwierdzenie w innych dowodach i służyła także za podstawę ustaleń faktycznych. Swoje rozważania w tym zakresie zaczął Sąd od następującej uwagi – „Przesłuchany w sprawie wielokrotnie A. A. składał zeznania różniące się w swojej treści bardziej istotnymi i mniej istotnymi okolicznościami. Z tych względów ocena jego depozycji

nie jest jednoznaczna i stanowi trudną, ale nie niemożliwą podstawę do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Tego rodzaju sytuacja nie wyklucza bowiem możliwości odtworzenia przebiegu zdarzenia, dzięki istniejącym w sprawie dowodom obiektywnym oraz zastosowaniu logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania” (s. 10 - 11 uzasadnienia). Z taką konstatacją Sądu Okręgowego należy zgodzić się w pełni.

Jest faktem, że pokrzywdzony A. A. został skazany za fałszywe zeznania. Miał na uwadze i tę okoliczność Sąd Okręgowy, który odnosząc się do spraw karnych prowadzonych przed Sądem Rejonowym w R. o sygnaturach II K (...) i II K (...), zauważył - „Powyższy wyrok ustalił także fakt, skazując pokrzywdzonego, że zeznawał on nieprawdę przed Sądem Okręgowym w R., kiedy mówił, iż rozliczył się z S. G., przekazując mu kwotę 100.000 złotych” (s. 13 uzasadnienia). Należy jednak stwierdzić, iż fakt ten sam w sobie nie dowodzi, że wszystkie zeznania pokrzywdzonego były fałszywe i do przestępstwa nie doszło. W tym przypadku jednak obrońca zupełnie pominął fakt, iż zeznania tego świadka w części, w której zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, zostały potwierdzone również przez bardzo dokładne nagranie z monitoringu (niezależnie od innych dowodów wymienionych przez ten Sąd). Te okoliczności miał na uwadze także Sąd Apelacyjny, czemu dał wyraz na stronach 15 – 16 uzasadnienia.

Sąd odwoławczy wywiązał się ze swojego obowiązku kontroli, czy Sąd I instancji dysponował pełnym materiałem dowodowym. Wskazał, że sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego oraz fakt prawomocnego skazania go za składanie fałszywych zeznań, zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i omówione w prawidłowy sposób. Znaczna część zeznań pokrzywdzonego znalazła także potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych. Rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd I instancji dokonał w oparciu m.in. o relację pokrzywdzonego, jednak jedynie w określonym zakresie – tylko w tym, który znalazł potwierdzenie w innych dowodach. Nie było więc potrzeby dodatkowo badać prawdziwości zeznań pokrzywdzonego za pomocą kolejnych dowodów, skoro oba Sądy ten częściowy brak jego wiarygodności dostrzegły i wzięły pod uwagę, wyciągając z tego faktu stosowne wnioski.

Należy zauważyć, że istotnie Sąd drugiej instancji przyznał rację apelującym obrońcom, iż ocena dokonana przez Sąd Okręgowy zeznań świadków O. J., Z. W. i A. W. była nieprawidłowa. Wypada w tym miejscu przytoczyć fragment pisemnych motywów Sądu I instancji w tym zakresie, by odczytać prawidłowo intencję tego Sądu. Mianowicie, stwierdził Sąd - „W toku pierwszej rozprawy zawnioskowani zostali w sprawie do przesłuchania O. J., Z. W. i A. W.. Świadkowie ci mieli potwierdzić, że w nocy z 7 na 8 maja J. G. nie był obecny na działce w B. w czasie, gdy przebywał tam pokrzywdzony. Jak wskazała O. J., spotkała oskarżonego tego wieczoru, jak wracał samochodem z zakupami ze sklepu na swoją działkę. Zaprosiła go do siebie na grilla, gdzie znajdował się jej dziadek A. W., matka Z. W. i dwójka dzieci. Zeznała, iż po grillu oglądali film i grali w karty do późnych godzin. Oskarżony wyszedł, kiedy ona spała. W tym domku są trzy pokoje sypialne. Identycznej treści zeznania złożyła Z. W. (k. 2477-2478) oraz A. W. (k. 2478). Sąd nie dał wiary tymże zeznaniom z uwagi na fakt, że uznał je za całkowicie niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, ale także sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, uznanymi w tym zakresie za wiarygodne i zeznaniami R. F.. Przede wszystkim nieprawdopodobne jest to, aby świadkowie ci nie pojawili się na policji w celu złożenia zeznań zaraz, jak dowiedzieli się, że J. G. został aresztowany. Mając bowiem tak ważne informacje na temat alibi oskarżonego i będąc jego przyjaciółmi, od razu udaliby się do organów ścigania, aby przekazać swoją wiedzę odnośnie tych okoliczności” (s. 21 – 22 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Odnosząc się do zarzutów obrońców, Sąd Apelacyjny podniósł w tym zakresie - „Nieuprawnionym domniemaniem jest twierdzenie o nieprawdopodobieństwie, by świadkowie ci nie pojawili się na policji w celu złożenia zeznań, zaraz jak dowiedzieli się, że J. G. został aresztowany. Jest to teza zbyt daleko idąca”. Podkreślenia jednak wymaga okoliczność, że z tego faktu Sąd Apelacyjny wyciągnął następujący wniosek - „Niezależnie od tego jednak nawet odrzucenie zaprezentowanej argumentacji ostatecznie nie dyskwalifikuje dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny wymienionych dowodów. (...) Nie sposób też w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczeń sali sądowej odrzucić zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia argumentacji,

uzasadniającej dyskwalifikację wartości dowodowej tychże świadków, z uwagi na nieprawdopodobną z punktu widzenia zasad życiowego doświadczenia drobiazgową wręcz pamięć w zakresie szczegółów tego konkretnego dnia, odległego wszak kilka miesięcy czasu od złożenia zeznań. Dostrzeżona przez sąd zgodność w zakresie szczegółów może bowiem wskazywać na tendencyjność tych depozycji oraz fakt ich wyuczenia na potrzeby toczącego się postępowania karnego, celem stworzenia alibi dla oskarżonego J. G.” (s. 22 - 23 uzasadnienia wyroku tego Sądu).

Nie naruszył Sąd Apelacyjny przepisów art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. „poprzez zaaprobowanie - dokonanego przez Sąd pierwszej instancji - oddalenia wniosków dowodowych obrońcy skazanego”. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, iż Sąd ten odniósł się do wskazanych w tym zakresie przez obrońców zarzutów apelacyjnych na stronach 20 – 22 uzasadnienia, w całości podzielając stanowisko Sądu Okręgowego. Co do wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Regionalnej w G. należy przypomnieć, iż zgłoszono go „na okoliczność, że A. A. zeznał nieprawdę przed Sądem Okręgowym w R., co wyklucza jego zeznania w całości jako wiarygodny dowód w postępowaniu” oraz dla ustalenia „czy faktycznie miała miejsce wizyta A. A. w Ł. u R. F.”. Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. uznając, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto, dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Należy zauważyć, iż słusznie Sąd oddalił ten wniosek. Zgodnie z art. 8 k.p.k. każdy sąd zachowuje samodzielność jurysdykcyjną, a zatem nie musi i nie powinien kierować się rozstrzygnięciami podejmowanymi przez organy procesowe w innych sprawach.

Sąd Apelacyjny w satysfakcjonujący sposób odniósł się do tej kwestii. Stwierdził bowiem, że „ewentualna wizyta A. A. u R. F. rzeczywiście miała mieć miejsce już po popełnieniu zarzucanych oskarżonym czynów, stąd słusznie sąd orzekający uznał, iż dowód taki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”.

Podobnie rzecz przedstawia się z żądaniem przeprowadzenia dowodu z akt sprawy Prokuratury Rejonowej w R. na okoliczność wiarygodności pokrzywdzonego. Również w tym przypadku Sąd Okręgowy oddalił wniosek na

podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy także to stanowisko zaaprobował stwierdzając - „Wprawdzie uzasadnienie tego orzeczenia powiela jedynie słowa ustawy i jest lakoniczne, to jednak, analizując tezę dowodową i okoliczności, które dowód ten miał wykazać, trafności decyzji sądu co do zasady nie sposób zakwestionować”.

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że oddalenie wskazanych w kasacji wniosków dowodowych w ogóle nie stanowiło naruszenia przepisów prawa procesowego i było zgodne z treścią art. 170 § 1 k.p.k.

Podniesione w dalszej kolejności (pkt 4 i 5 *petitum* kasacji) liczne kwestie, które zdaniem skarżącego, winien rozstrzygnąć Sąd odwoławczy, nie miały znaczenia dla odpowiedzialności karnej skazanego. Nie ma zatem potrzeby szczegółowego odnoszenia się do nich, tym bardziej, że do większości z nich wypowiedział się Sąd odwoławczy, a nadto, dotyczą ściśle ustaleń faktycznych, których analiza w postępowaniu kasacyjnym jest niemożliwa z przyczyn prawnych. Skrótowno rzecz ujmując, bez znaczenia dla odpowiedzialności skazanego były takie okoliczności, jak: fakt, czy J. G. uderzył trzykrotnie, czy też pięciokrotnie pokrzywdzonego, skoro odpowiedzialność karną – w zakresie przypisanego czynu - ponosi się nie za każde kolejne uderzenie, ale za czyn polegający na stosowaniu przemocy; fakt swobodnego poruszania się pokrzywdzonego w sklepie Tesco, czy podczas wizyty w banku nie może dziwić, skoro miały miejsce następnego dnia po przedmiotowym zdarzeniu; obie te wizyty były związane z tym, że pokrzywdzony zgodził się po doznanej przemocy swój dług uregulować; z kolei przywitanie się ze skazanymi w restauracji V. miało miejsce przed zastosowaniem wobec niego przemocy i pozbawieniem wolności, gdy zażądano od niego uregulowania wierzytelności. Należy zauważyć, że do wszystkich tych okoliczności Sąd odwoławczy odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Natomiast brak wypowiedzi Sądu co do kwestii „podania sobie rąk” jest całkowicie bez jakiegokolwiek znaczenia dla odpowiedzialności karnej skazanego, skoro nie było kwestionowane przez żadną ze stron „pokojowe” rozpoczęcie spotkania skazanych z pokrzywdzonym.

Wywody kasacji nie uprawniają do uznania, że doszło na którymkolwiek etapie postępowania do rażącego naruszenia przepisów postępowania w toku orzekania i to w dodatku takiego, który miałby istotny wpływ na treść orzeczenia.

Mając na uwadze podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego J. G. w części na niego przypadającej (postępowanie kasacyjne dotyczyło dwóch skazanych).